



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1398 (139/2025) | 9.07.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski

Eskalacja roszczeń arbitrażowych wobec Gazpromu w państwach Europy Środkowej

W wyniku przemian geopolitycznych po agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę z lutego 2022 r. rosyjska spółka Gazprom, która przez dekady była kluczowym partnerem energetycznym wielu państw europejskich, znalazła się w centrum wielowymiarowego kryzysu. Przerwanie dostaw, zerwanie kontraktów, a przede wszystkim odmowa realizacji wieloletnich zobowiązań doprowadziły do serii postępowań arbitrażowych, których skala i intensywność nie mają precedensu w historii europejskiego rynku gazu ziemnego. Tego typu spory dotyczą licznych przedsiębiorstw z Europy Środkowej, przy czym szczególnie istotne przypadki odnoszą się do spółki Naftogaz z Ukrainy oraz Net4Gas z Czech.

Sytuacja finansowo-operacyjna spółki. Gazprom, największy producent i eksporter gazu ziemnego w Rosji, od 2022 r. znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. W okresie przedwojennym w 2021 r. eksport surowca do państw spoza Wspólnoty Niepodległych Państw wynosił 185 mld m³, natomiast do końca 2023 r. wolumen ten spadł do poziomu poniżej 50 mld m³, co oznacza redukcję o ponad 70%. Zmiana ta w widoczny sposób wpłynęła na wyniki finansowe. Dochody uległy zmniejszeniu pomimo przejściowego wzrostu cen gazu ziemnego w 2022 r., który był skutkiem szoku podażowego i paniki rynkowej w Europie. Skonsolidowane przychody Gazpromu w 2023 r. zmniejszyły się o ponad 40% w stosunku do roku poprzedniego, a zysk netto wyniósł 1,22 bln RUB (2022), aby następnie odnotować stratę na poziomie 1,08 mld RUB (2024), z uwzględnieniem strat związanych z odpisami należności od klientów zagranicznych. W odpowiedzi na utratę rynku europejskiego Gazprom intensyfikuje współpracę z Chinami (projekt *Sila Syberii*). Jednak długoterminowe kontrakty z chińską spółką CNPC obejmują znacznie niższe ceny (nawet o 40% mniej niż średnia cena eksportowa do UE w 2021 r.), a zdolności przesyłowe są ograniczone do 38 mld m³ rocznie, co stanowi zaledwie ułamek utraconego wolumenu eksportu do państw UE.

Arbitrażowe zwycięstwo Ukrainy. Naftogaz, państwowy koncern Ukrainy, od 2022 r. prowadzi aktywną kampanię prawną przeciwko Gazpromowi, koncentrując się na naruszeniu umowy tranzytowej zawartej w grudniu 2019 r. Zgodnie z jej zapisami Gazprom zobowiązał się przesyłać przez terytorium Ukrainy co najmniej 109 mln m³ gazu ziemnego dziennie w formule „ship-or-pay”, niezależnie od faktycznej realizacji fizycznych dostaw. Umowa obowiązywała do 31 grudnia 2024 r. Po zajęciu przez Rosję punktu przesyłowego w Sochranowce (obwód ługański) Naftogaz zadeklarował siłę wyższą i zaproponował alternatywny przesył przez punkt Sudża (Sumy-Kursk). Gazprom odrzucił tę propozycję, a wolumen przesyłu spadł do ok. 42 mln m³ dziennie, co oznaczało mniej niż połowę zakontraktowanej wartości. Naftogaz skierował sprawę do Międzynarodowej Izby Handlowej w Zurychu, która w czerwcu 2025 r. przyznała Ukrainie 1,37 mld USD odszkodowania za niewywiązywanie się z umowy, a także zwrot dodatkowych kosztów prawnych. Co ważne, wcześniej – w związku z utratą aktywów na Krymie w 2014 r. – trybunał arbitrażowy w Hadze zasądził na rzecz ukraińskiej spółki 5 mld USD. Łączna wartość wygranych roszczeń wobec Gazpromu przez Naftogaz sięga więc ponad 6,3 mld USD. Egzekucja należności ma obejmować aktywa Gazpromu poza terytorium Rosji, m.in. w państwach UE, gdzie istnieją korzystne regulacje umożliwiające zajęcie majątku spółek zależnych.

Net4Gas i roszczenia z tytułu niewykorzystanej przepustowości. Operator przesyłu gazu ziemnego w Czechach (Net4Gas) w kwietniu 2023 r. złożył dwa pozwy arbitrażowe przeciwko Gazprom Export (spółka zależna Gazpromu) za niewywiązywanie się z umowy długoterminowej zawartej w 2013 r. Umowa przewidywała świadczenie usług przesyłowych również w formule „ship-or-pay”. Po zaprzestaniu transportu w 2022 r. Gazprom przestał także regulować miesięczne zobowiązania finansowe wobec Net4Gas od stycznia 2023 r. Obie sprawy rozstrzygnięte



przez Izbę Gospodarczą w Pradze w 2025 r. zakończyły się przyznaniem pełnej racji stronie czeskiej. Łączna wartość roszczeń, zgodnie z dokumentami sądowymi z Rosji, wynosiła ok. 113 mln EUR. Net4Gas nie ujawnił kwoty zasądzonego odszkodowania, lecz potwierdził, że Izba „w pełni uwzględniła roszczenia”. Gazprom próbował zablokować te postępowania poprzez tzw. „lustrzany pozew” złożony w rosyjskim sądzie arbitrażowym, domagając się 113 mln EUR oraz zakazu prowadzenia arbitrażu w Czechach. Brak uznania zagranicznych wyroków przez sądy rosyjskie oznacza jednak, że Net4Gas będzie musiał szukać drogi egzekucji poprzez zajęcie aktywów Gazpromu za granicą.

Inne postępowania. Obok roszczeń Naftogaz oraz Net4Gas prawie 20 przedsiębiorstw z państw UE zainicjowało postępowania arbitrażowe przeciwko Gazpromowi, a łączna wartość roszczeń przekracza 18 mld EUR. W tej grupie dominują przedsiębiorstwa z Europy Środkowej. W Polsce spółka Europol Gaz (właściciel gazociągu Jamał-Europa) prowadzi dwa postępowania przeciwko Gazpromowi, z czego pierwsze dotyczy niezapłaconych opłat przesyłowych w wysokości ok. 850 mln PLN, a drugie – utraconych przychodów do 2045 r., wycenianych na ponad 5,4 mld PLN. W Austrii spółka OMV uzyskała częściowy wyrok zasądzający odszkodowanie na poziomie 240 mln EUR, co dodatkowo zaogniło relacje z Gazpromem, który odpowiedział całkowitym wstrzymaniem dostaw.

Strategia Gazpromu. W odpowiedzi na niekorzystne orzeczenia arbitrażowe w sądach międzynarodowych spółka Gazprom przyjęła strategię tzw. „kontrarbitrażu”, a więc wnosi lustrzane pozwy w rosyjskich sądach, domagając się unieważnienia zagranicznych postępowań oraz zasądzenia własnych roszczeń. Działania te mają głównie charakter blokujący i służą utrudnieniu egzekucji wyroków poprzez formalne zakwestionowanie ich w państwie pochodzenia dłużnika. Dodatkowym elementem tej strategii jest zamykanie przedstawicielstw Gazpromu w państwach Europy Środkowej, co znacznie utrudnia fizyczne zajęcie aktywów w ramach egzekucji należności. Mimo to część państw rozważa zajęcie aktywów Gazpromu zlokalizowanych na terenie UE (np. nieruchomości, kont bankowych, udziałów spółek zależnych etc.).

Wnioski

- Ekspozycja finansowa Gazpromu na potencjalne odszkodowania znacznie przekracza jego bieżące zasoby gotówkowe. Zgodnie z danymi za trzeci kwartał 2024 r., rezerwy płynnych aktywów koncernu wynosiły ok. 10,8 mld USD, a wyroki i roszczenia arbitrażowe już przekraczają tę kwotę. W praktyce oznacza to, że egzekucja pełnych roszczeń europejskich firm mogłaby doprowadzić do częściowej utraty płynności finansowej Gazpromu.
- Roszczenia arbitrażowe wobec Gazpromu na Ukrainie i w Czechach są bezpośrednim skutkiem gwałtownego załamania dotychczasowej współpracy energetycznej z Rosją. Wieloletnie umowy, zawierające klauzule typu „ship-or-pay”, stały się dziś podstawą do uzyskiwania wielomiliardowych odszkodowań przez europejskich kontrahentów. Sytuacja ta pokazuje, że rezygnacja z rosyjskiego gazu ziemnego wiąże się nie tylko z koniecznością transformacji infrastruktury, ale też z długotrwałymi skutkami prawnymi i finansowymi.
- Działania spółek Naftogaz i Net4Gas pokazują, że arbitraż międzynarodowy może pełnić funkcję nie tylko ochrony interesów komercyjnych, ale także narzędzia egzekwowania odpowiedzialności międzynarodowej podmiotów z państw agresorów. Eskalacja roszczeń wobec Gazpromu może w perspektywie lat ograniczyć możliwości finansowania rosyjskiego sektora energetycznego, osłabiając jego zdolność do ekspansji.
- Seria przegranych arbitrażów oraz odmowa uznania ich wyroków potwierdzają głęboki kryzys prawno-instytucjonalny Gazpromu jako partnera międzynarodowego. Sytuacja ta znacząco ogranicza jego zdolność do zawierania nowych kontraktów długoterminowych poza granicami Rosji, zwłaszcza z państwami UE. Utrata wiarygodności jako dostawcy prowadzi do marginalizacji Gazpromu na międzynarodowym rynku gazu ziemnego, a jednocześnie czyni jego strategię eksportową w coraz większym stopniu uzależnioną od rynków znacznie mniej korzystnych, biorąc pod uwagę warunki cenowe i kontraktowe (np. Chiny).